

POSTANOWIENIE

Dnia 13 grudnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Rączka

w sprawie z odwołania C. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziałowi w Łodzi z udziałem zainteresowanych: J. C., Ł. J., A. P., P. S. i J. S. o ustalenie formy podlegania ubezpieczeniu, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 13 grudnia 2022 r., skargi kasacyjnej odwołującej się Spółki od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 22 września 2021 r., sygn. akt III AUa 99/21,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 22 września 2021 r., sygn. akt III AUa 99/21 Sąd Apelacyjny w Łodzi oddalił apelację odwołującego się C. Sp. z o.o. w P. od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z 8 grudnia 2020 r., sygn. akt VIII U 2295/18, którym Sąd pierwszej instancji oddalił odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddział w Łodzi z 10 września 2018 r.

Decyzją z 10 września 2018 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddział w Łodzi stwierdził, że A. P. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, tj. emerytalnemu, rentowym oraz wypadkowemu w okresie od 15 czerwca 2015 r. do 17 lipca 2015 r., jako osoba wykonująca umowę o świadczenie usług u płatnika składek C. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P. oraz, że z wymienionego tytułu miesięczna podstawa wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia

społeczne, tj. emerytalne, rentowe, wypadkowe i na ubezpieczenie zdrowotne za miesiąc lipiec 2015 r. wynosi: emerytalno-rentowe - 1.320,00 zł, wypadkowe - 1.320,00 zł, zdrowotne - 1.171,37 zł, a składka na ubezpieczenie zdrowotne wynosi - 105,42 zł.

Decyzją z 10 września 2018 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddział w Łodzi stwierdził, że J. S. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, tj. emerytalnemu, rentowym oraz wypadkowemu w okresach od 6 października 2014 r. do 31 stycznia 2015 r. oraz od 9 marca 2015 r. do 30 czerwca 2015 r. jako osoba wykonująca umowę o świadczenie usług u płatnika składek C. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P. oraz, że z wymienionego tytułu miesięczna podstawa wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne, tj. emerytalne, rentowe, wypadkowe i na ubezpieczenie zdrowotne wynosi: na obowiązkowe ubezpieczenie emerytalne i rentowe za miesiąc styczeń 2015 r. - 3.224,00 zł, czerwiec 2015 r. - 3.200,00 zł, luty 2015 r. - 2.700,00 zł, lipiec 2015 r. - 2.880,00 zł, na obowiązkowe ubezpieczenie wypadkowe za miesiąc styczeń 2015 r. - 3.224,00 zł, czerwiec 2015 r. - 3.200,00 zł, luty 2015 r. - 2.700,00 zł, lipiec 2015 r. - 2.880,00 zł, na obowiązkowe ubezpieczenie zdrowotne za miesiąc styczeń 2015 r. - 2.860,98 zł, czerwiec 2015 r. - 2.839,68 zł, luty 2015 r. - 2.395,98 zł, lipiec 2015 r. - 2.555,71 zł, składka na ubezpieczenie zdrowotne wynosi za miesiąc styczeń 2015 r. - 257,49 zł, czerwiec 2015 r. - 255,57 zł, luty 2015 r. - 215,64 zł, lipiec 2015 r. - 230,01 zł.

Również decyzją z 10 września 2018 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddział w Łodzi stwierdził, że P. S. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, tj. emerytalnemu, rentowym oraz wypadkowemu w okresie od 1 września 2014 r. do 21 stycznia 2015 r. jako osoba wykonująca umowę o świadczenie usług u płatnika składek C. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P. oraz, że z wymienionego tytułu miesięczna podstawa wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne, tj. emerytalne, rentowe, wypadkowe i na ubezpieczenie zdrowotne wynosi na obowiązkowe ubezpieczenie emerytalne i rentowe za miesiąc: styczeń 2015 r. - 1.843,00 zł, luty 2015 r. - 1.273,00 zł, marzec 2015 r. - 228,00 zł, na obowiązkowe ubezpieczenie wypadkowe za miesiąc: styczeń 2015 r. - 1.843,00 zł, luty 2015 r. - 1.273,00 zł, marzec 2015 r. - 228,00 zł,

na obowiązkowe ubezpieczenie zdrowotne za miesiąc: styczeń 2015 r. - 1.635,47 zł, luty 2015 r. - 1.129,66 zł, marzec 2015 r. - 202,33 zł, składka na ubezpieczenie zdrowotne wynosi za miesiąc: styczeń 2015 r. - 147,19 zł, luty 2015 r. - 101,67 zł, marzec 2015 r. - 18,21 zł.

Decyzją z 10 września 2018 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddział w Łodzi stwierdził, że Ł. J. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, tj. emerytalnemu, rentowym oraz wypadkowemu w okresie od 1 sierpnia 2015 r. do 31 stycznia 2016 r. jako osoba wykonująca umowę o świadczenie usług u płatnika składek C. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P. oraz, że z wymienionego tytułu miesięczna podstawa wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne, tj. emerytalne, rentowe, wypadkowe i na ubezpieczenie zdrowotne wynosi: na obowiązkowe ubezpieczenie zdrowotne za miesiąc: marzec 2015 r. - 360,00 zł, kwiecień 2015 r. - 378,00 zł, maj 2015 r. - 486,00 zł, czerwiec 2015 r. - 379,00 zł, lipiec 2015 r. - 459,00 zł, styczeń 2015 r. - 960,00 zł, składka na ubezpieczenie zdrowotne wynosi za miesiąc: marzec 2015 r. - 32,40 zł, kwiecień 2015 r. - 34,02 zł, maj 2015 r. - 43,74 zł, czerwiec 2015 r. - 34,11 zł, lipiec 2015 r. - 41,31 zł, styczeń 2015 r. - 86,40 zł.

Podobnie, decyzją z 10 września 2018 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddział w Łodzi stwierdził, że J. C. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, tj. emerytalnemu, rentowym oraz wypadkowemu w okresie od 13 października 2015 r. do 10 grudnia 2015 r. jako osoba wykonująca umowę o świadczenie usług u płatnika składek C. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P. oraz, że z wymienionego tytułu miesięczna podstawa wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne, tj. emerytalne, rentowe, wypadkowe i na ubezpieczenie zdrowotne wynosi: na obowiązkowe ubezpieczenie emerytalne i rentowe za miesiąc: październik 2015 r. - 360,00 zł, listopad 2015 r. - 180,00 zł, grudzień 2015 r. - 1.200,00 zł, na obowiązkowe ubezpieczenie wypadkowe za miesiąc: październik 2015 r. - 360,00 zł, listopad 2015 r. - 180,00 zł, grudzień 2015 r. - 1.200,00 zł, na obowiązkowe ubezpieczenie zdrowotne za miesiąc: październik 2015 r. - 319,46 zł, listopad 2015 r. - 159,73 zł, grudzień 2015 r. - 1.064,88 zł, składka na ubezpieczenie zdrowotne wynosi za

miesiąc: październik 2015 r. - 28.75 zł, listopad 2015 r. - 14.38 zł, grudzień 2015 r. - 95.84 zł.

Odwołania od powyższych decyzji w ustawowym terminie do Sądu Okręgowego w Łodzi złożył płatnik składek C. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w P., który wniósł o ich zmianę i uznanie, że: A. P., J. S., P. S., Ł. J. i J. C. nie podlegali, z tytułu zakwestionowanych umów o dzieło, obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, we wskazanych w skarżonych decyzjach, okresach.

W odpowiedzi na odwołania, organ rentowy wniósł o ich oddalenie, podtrzymując dotychczasowe stanowisko w sprawie oraz dodatkowo wniósł o zasądzenie kosztów według norm przepisanych.

Wyrokiem z 8 grudnia 2020 r., sygn. akt VIII U 2295/18 Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił odwołania (punkt 1) i zasądził od C. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P. na rzecz ZUS [...] Oddział w Łodzi kwotę 900 zł. tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 2).

Apelację od tego wyroku wniósł odwołujący się, który zaskarżonemu wyrokowi zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych oraz naruszenie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c.; art. 233 § 1 k.p.c.; art. 327¹ § 1 k.p.c.; art. 65 § 2 k.c.; art. 734 k.c. oraz art. 6 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 12 ust. 1 ustawy z 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2020 r., poz. 266 ze zm.).

Sąd Apelacyjny oddalił apelację jako niezasadną.

Sąd drugiej instancji wskazał, że sądowe postępowanie w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych ma nie tylko charakter kontrolny, ale przede wszystkim rozpoznawczy. Nie stanowi ono prostej kontynuacji postępowania administracyjnego, bowiem tylko w wyjątkowych wypadkach kontrola sądowa decyzji organu rentowego przeprowadzana jest przez pryzmat przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego. Zasadę posiłkowego stosowania Kodeksu postępowania administracyjnego w postępowaniu z zakresu ubezpieczeń społecznych wyrażono w art. 180 k.p.a. Treść tego przepisu z jednej strony oznacza przyznanie pierwszeństwa w sprawach z ubezpieczeń społecznych przepisom szczególnym, z drugiej zaś wskazuje, że postępowanie odwoławcze toczy się, poprzez zastosowanie art. 83 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń

społecznych, na zasadach i w trybie określonym w kodeksie postępowania cywilnego. Jednoznacznie zatem wynika z przytoczonych regulacji, że w wymienionych sprawach pierwszeństwo w zastosowaniu mają przepisy szczególne, natomiast przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego stosuje się wtedy, gdy określonej kwestii nie normują przepisy szczególne.

Sąd drugiej instancji zauważył, że postępowanie sądowe, w tym w sprawach z zakresu prawa ubezpieczeń społecznych, skupia się na wadach wynikających z naruszenia prawa materialnego, a kwestia wad decyzji administracyjnych spowodowanych naruszeniem przepisów postępowania administracyjnego, pozostaje w zasadzie poza przedmiotem tego postępowania. Naruszenie przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego nie stanowi przesłanki wzruszenia decyzji przez sąd pracy i ubezpieczeń społecznych, więc także w tym aspekcie przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego nie są przez ten sąd stosowane. W związku z tym jest oczywiste, że wśród przewidzianych w art. 477⁹ § 3 k.p.c., art. 477¹⁰ § 2 k.p.c. i art. 477¹⁴ k.p.c. sposobów rozpoznania odwołania przez sąd nie przewidziano stwierdzenia nieważności decyzji organu rentowego, nawet przy odpowiednim stosowaniu art. 180 § 1 k.p.a. Sąd pierwszej instancji albo oddala odwołanie, albo, uznając je za zasadne, zmienia zaskarżoną decyzję. Z oczywistych względów wada decyzji administracyjnej nie może prowadzić do zmiany zaskarżonej decyzji zgodnie z materialnoprawnym żądaniem zawartym w odwołaniu. Taka zmiana decyzji oznaczałaby bowiem ostateczne rozstrzygnięcie merytoryczne co do przedmiotu sporu, tworzące stan powagi rzeczy osądzonej, uniemożliwiający wydanie nowej pozbawionej wad decyzji. Co najwyżej sąd pierwszej instancji może (ale nie musi) skorzystać z uprawnienia, jakie daje mu przepis art. 467 § 4 k.p.c. w sytuacji, kiedy decyzja administracyjna nie zawiera podstawy prawnej i faktycznej, sposobu wyliczenia świadczenia oraz stosownego pouczenia o skutkach prawnych decyzji i trybie jej zaskarżenia. Z przepisu tego wynika wprost, że tylko tego rodzaju wady mogą wywołać skutek procesowy w postaci zwrotu akt sprawy organowi rentowemu celem uzupełnienia decyzji, lecz decyzji tych procesowo nie dyskwalifikują.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd drugiej instancji ocenił, iż podnoszone przez apelującego zarzuty wskazujące na nieprawidłowości, które

miały miejsce w trakcie przeprowadzonej przez ZUS kontroli polegające między innymi na nieudzieleniu płatnikowi składek wymaganych przepisami prawa pouczeń (co do prawa, co do postępowania organu rentowego i co do dalszego prowadzenia kontroli u płatnika); nie wskazania podstawy prawnej dla prowadzenia kontroli, nie wskazaniu podstawy prawnej dla zobowiązywania płatnika składek do sporządzenia sprawozdawczości, tabel i zestawień, nie udzielenia płatnikowi informacji i wyjaśnień, w jakim celu, w jakim trybie i na jakiej podstawie – w trakcie rzekomej „przerwy” w kontroli - pobierano numery PESEL od płatnika, listy płac, elektroniczne wersje dokumentów i skanów oraz zadawano płatnikowi pytania merytoryczne co do sprawy podejmowano czynności kontrolne w postaci kontroli umów w trakcie rzekomo zarządzanej „przerwy” w czynnościach kontrolnych; nie odnotowano w książce kontroli zarządzanych rzekomych „przerw” w kontroli, nie poinformowano płatnika składek z należytych wyprzedzeniem o wznowieniu kontroli, pomimo zobowiązania do tego przez organ odwoławczy itd., nie mają żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy. Nawet jeżeli faktycznie doszło do wskazywanych przez płatnika składek uchybień w toku prowadzonej przez organ rentowy kontroli, w wyniku której wydano zaskarżoną decyzję, to pozostają one poza zakresem postępowania sądowego. Sąd rozpoznający sprawę z zakresu prawa ubezpieczeń społecznych, skupia się jedynie na kontroli merytorycznej zaskarżonej odwołaniem decyzji, tj. bada czy nie narusza ona prawa materialnego.

Nie był, w ocenie Sądu odwoławczego, zasadny również zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 327¹ § 1 k.p.c. Zdaniem Sądu Apelacyjnego uzasadnienie zaskarżonego wyroku czyni zadość określonym w tym przepisie wymogom. Sąd pierwszej instancji dokonał w sprawie ustaleń faktycznych jasno wskazując, jakie fakty (i w oparciu o jakie dowody) uznał za udowodnione. Wszak każda ustalona przez Sąd pierwszej instancji okoliczność została zestawiona z potwierdzającym jej zaistnienie dowodem (lub dowodami) pochodzącym z zebranego materiału. Sąd pierwszej instancji wyczerpująco, a zarazem jasno przedstawił również podstawę prawną zaskarżonego wyroku. Nie tylko przytoczył kompleksowo stosowne przepisy obowiązującego prawa, lecz swój wywód wsparł ugruntowanym orzecznictwem. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku w żaden sposób nie utrudnia

zapoznania się z rozumowaniem Sądu Okręgowego. Wywód Sądu pierwszej instancji jest klarowny, jasno wskazuje, w oparciu o które dowody ustalono poszczególne okoliczności, przedstawia także proces dokonanego przez Sąd Okręgowy podstawienia określonych faktów do obowiązujących przepisów prawa (subsumpcji), przy czym Sąd pierwszej instancji wyjaśnił przyczyny przyjęcia zakwestionowanej w apelacji wykładni zastosowanych przepisów. Reasumując ten etap rozważań Sąd odwoławczy podkreślił, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie tylko nie uniemożliwia, ale też nie utrudnia oceny prawidłowości wyводу Sądu rozpoznającego sprawę i kontrola instancyjna zaskarżonego wyroku mogła zostać przeprowadzona w sprawie niniejszej bez przeszkód.

Sąd Apelacyjny ocenił, że nie sposób uznać za zasadne również pozostałych zawartych w apelacji zarzutów dotyczących naruszenia prawa procesowego. Stanowią one bowiem życzeniową i polemiczną argumentację, w której autor apelacji próbuje wykazać, że w badanym stanie faktycznym w istocie zawarte zostały umowy o dzieło. Jednak Sąd Okręgowy w ramach swej kompetencji do swobodnej oceny zebranego materiału dowodowego bazował nie tylko na literalnej treści badanych umów, lecz oceniał cały zebrany materiał. Odwołując się w oczywisty sposób także do reguł logicznego rozumowania, kwestii doświadczenia życiowego oraz racjonalnej, ale też zgodnej z treścią k.c., wykładni oświadczeń woli stron umów, ustalił przekonująco i bezsprzecznie, że badane umowy stanowiły w istocie umowy zleceń. Rozumowanie Sądu pierwszej instancji w tym przedmiocie nie uchybia ani logice, ani doświadczeniu życiowemu, a oparte jest na ustalonych faktach i pozostaje w zgodzie z treścią przepisów prawa materialnego i regułami wykładni zarówno przepisów jak i umów. Nadto Sąd pierwszej instancji poczynił szerokie i trafne rozważania dotyczące kwestii odróżnienia umów o dzieło od umów zleceń i umów o świadczenie usług, precyzyjnie wskazując jakie cechy poszczególnych umów decydują o ich odpowiedniej kwalifikacji do umów określonego rodzaju. Rozważania te odniósł wprost do treści dokumentów badanych umów, jak i do rzeczywistego ich wykonywania przez zainteresowanych.

W odniesieniu do zarzutów naruszenia prawa materialnego Sąd Apelacyjny uznał, biorąc pod uwagę treść badanych umów, że faktycznym zamiarem stron było zobowiązanie zainteresowanych do wykonywania określonych czynności, nie zaś

do wykonania przez nich określonego dzieła. Mimo nazwania badanych umów umowami o dzieło należało zbadać, jaki był zgodny zamiar stron i wynikające z niego ich prawa i obowiązki, a wynik tego badania odnieść do umów znanych obrotowi. O tym, jaka jest to umowa, decyduje to, która z umów najlepiej oddaje faktyczny charakter zawartego porozumienia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego strony wprowadziły oznaczyły badane umowy jako umowy o dzieło, jednakże nazwa umowy z użyciem terminologii służącej podkreśleniu charakteru umowy jako umowy o dzieło, nie jest elementem decydującym samodzielnie o rodzaju zobowiązania w oderwaniu od oceny rzeczywistego przedmiotu tej umowy i sposobu oraz okoliczności jej wykonania. Zawarte pomiędzy płatnikiem składek a zainteresowanymi umowy były umowami starannego działania, bowiem na ich podstawie zlecający oczekiwał od zainteresowanych wykonywania określonej pracy, która polegać miała na opracowaniu i prowadzeniu zajęć z języka angielskiego dla określonych w umowie słuchaczy. Z prawidłowych ustaleń Sądu pierwszej instancji wynika, że sposób wykonywania czynności stanowiących przedmiot umowy, jak i zakres obowiązków, był ściśle określony przez płatnika składek, co wynika zarówno z treści umów, jak i pozostałego materiału zebranego w toku postępowania. Zainteresowani byli zobowiązani do określonych działań, jednak z charakteru zawiązanych z nimi stosunków prawnych nie wynika, by ich starania miały doprowadzić do rezultatu w postaci dzieła w rozumieniu art. 627 k.c. W istocie w apelacji zasadnie podniesiono argument, że wykładnia oświadczeń woli powinna uwzględniać zgodny zamiar stron, lecz nie można pominąć przy tym kwestii zawartych w art. 58 § 1 k.c., zgodnie z którym czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nie sposób nie dostrzec, że w swej argumentacji strona skarżąca wytrwale pomija treść ww. przepisu. Tymczasem dla Sądu odwoławczego oczywistym jest, a wynika to jednoznacznie z zebranego materiału, doświadczenia życiowego oraz logicznego rozumowania, że zawierając umowy nieprzypadkowo wybrano i eksponowano ich byt jako umów o dzieło. Intencją stron było zawarcie umowy, która nie będzie miała charakteru umowy o

świadczenie usług – stąd nieprzypadkowa formuła i treść umowy. Nie zmienia to jednak faktu, że zakres obowiązków i rzeczywisty charakter łączącego strony umowy stosunku prawnego jednoznacznie odpowiada umowie o świadczenie usług, nie zaś umowie o dzieło, a zatem należy do niej stosować odpowiednio przepisy o zleceniu. Wobec faktu, że pozostawanie w stosunku zlecenia skutkuje podleganiem ubezpieczeniom społecznym (odmiennie niż w przypadku umowy o dzieło), nie sposób nie dostrzec, że nazwanie umowy o świadczenie usług umową o dzieło powodowało, że płatnik składek nie był obowiązany do opłacania właściwych składek. Jednakże skoro stronom umowy zależało na określeniu w umowie treści właściwych dla umowy o świadczenie usług, to nazwanie jej umową o dzieło nie mogło skutkować prawnie wiążącym takim jej funkcjonowaniem w obrocie. Prawa i obowiązki stron w umowie odpowiadały umowie o świadczenie usług, więc zasadnie Sąd pierwszej instancji za taką właśnie umowę ją uznał. Ustalenie zaś, że analizowana umowa była, mimo zadeklarowanej nazwy, w rzeczywistości tego rodzaju umową prowadziło wprost do ustalenia, że z tytułu jej zawarcia zainteresowany (zleceniobiorca) podlega określonym ubezpieczeniom, co wynika ze stosownych, prawidłowo przywołanych przez Sąd pierwszej instancji przepisów prawa materialnego.

Następnie Sąd drugiej instancji podniósł, iż stwierdzenie, że umowy w istocie stanowiły umowy o świadczenie usług wywiedzione z logicznego i opartego na obowiązujących przepisach prawa wywodu sprawia, że twierdzenia o błędnej wykładni art. 65 § 2 k.c. przez Sąd pierwszej instancji nie zasługują na aprobatę. Ustalenia Sądu Okręgowego w tej materii są prawidłowe. Nie można forsować tezy, że zgodny zamiar stron wynikający z umowy (art. 65 § 2 k.c.) wyłącza stosowanie art. 58 § 1 k.c., którego brzmienie jest jednoznaczne. Nadto warto zauważyć, że w istocie Sąd pierwszej instancji uwzględniając treść art. 58 § 1 k.c., jednocześnie zastosował prawidłowo art. 65 § 2 k.c., bowiem nie oparł się na dosłownej treści badanych umów, lecz zbadał rzeczywiste intencje stron - jakiego rodzaju obowiązki faktycznie umowy nakładały na zainteresowanych. W następstwie tej analizy stwierdził, że umowy zawarto, aby zainteresowani świadczyli określone usługi (czynili starania), a nie stworzyli dzieło (osiągnęli określony, sprecyzowany i podlegający ocenie rezultat).

Wobec niewątpliwego ustalenia, że badane umowy to umowy o świadczenie usług, oczywistym było, zdaniem Sądu drugiej instancji, uznanie, że z tytułu ich zawarcia i wykonywania zainteresowani w określonych w decyzjach okresach podlegali ubezpieczeniom społecznym w oparciu o przepisy ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Sąd Okręgowy właściwie stosownie przepisy przytoczył wykazując, że ich treść dotyczy analizowanego stanu faktycznego.

Powyższy wyrok Sądu Okręgowego zaskarżył skargą kasacyjną odwołujący się w całości.

Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania oparto na podstawie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 (oczywista zasadność skargi kasacyjnej) k.p.c.

Strona skarżąca wskazała, że przyjęcie wniesionej skargi kasacyjnej jest uzasadnione oczywistą zasadnością w/w środka zaskarżenia, wynikającą z porównania treści zaskarżonego wyroku z podniesionymi w skardze zarzutami kasacyjnymi.

Przede wszystkim Sąd Apelacyjny całkowicie pominął podnoszone przez odwołującą zarzuty odnoszące się do licznych nieprawidłowości zaistniałych w toku postępowania przed organem rentowym, wbrew dyspozycji art. 477¹⁴ § 2¹ k.p.c., zgodnie z którym „jeżeli decyzja nakładająca na ubezpieczonego zobowiązanie, ustalająca wymiar tego zobowiązania lub obniżająca świadczenie, została wydana z rażącym naruszeniem przepisów o postępowaniu przed organem rentowym, sąd uchyla tę decyzję i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania organowi rentowemu”, ograniczając się jedynie w uzasadnieniu skarżonego wyroku do sprzecznego z dyspozycją powołanego przepisu stwierdzenia, iż „nawet jeżeli faktycznie doszło do wskazywanych przez płatnika składek uchybień w toku prowadzonej przez organ rentowy kontroli, w wyniku której wydano zaskarżoną decyzję, to pozostają one poza zakresem postępowania sądowego”.

Niezależnie od powyższego Sąd Apelacyjny przytaczając stanowisko Sądu pierwszej instancji, które przyjął za własne, nie odniósł się do poszczególnych zarzutów skarżącej, poprzestając wyłącznie na łącznym scharakteryzowaniu tych zarzutów jako polemicznej argumentacji. Kontrola prawidłowości postępowania Sądu pierwszej instancji, dokonana przez Sąd Apelacyjny nie może zostać uznana

za kompleksową i należycie pogłębioną, a przez to opartą na zasadach logiki i doświadczenia życiowego. Następstwem przeprowadzonej w sposób niedostateczny kontroli było odniesienie się do treści zarzutów apelacyjnych w sposób skrótowy oraz przyjęcie - w określonej części - poczynionych przez Sąd Okręgowy błędnych ocen i ustaleń faktycznych za odpowiadające prawdzie. Sąd odwoławczy zobowiązany jest do niepomijania żadnego z podniesionych zarzutów, ale również do rzetelnego ustosunkowania się do każdego z nich poprzez wskazanie dlaczego podniesione zarzuty i argumenty wysunięte na ich poparcie zasługują lub nie zasługują na uwzględnienie. W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że nie jest też wystarczającym dla uznania za spełniony obowiązku kontroli leżącego po stronie Sądu drugiej instancji, odwoływanie się do trafności ustaleń, ocen lub poglądów zawartych w uzasadnieniu skarżonego orzeczenia. Sąd drugiej instancji nie uczynił zadość owemu obowiązkowi, co *prima facie* świadczy o rażącym naruszeniu przepisów postępowania, które w istotny sposób wpłynęło na treść skarżonego rozstrzygnięcia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna odwołującego się nie kwalifikuje się do przyjęcia jej do merytorycznego rozpoznania. Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie (1) występuje istotne zagadnienie prawne, (2) istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, (3) zachodzi nieważność postępowania lub (4) skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W związku z tym wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym przepisie, a jego uzasadnienie zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy.

Wniesiona w sprawie skarga kasacyjna zawiera wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania uzasadniony w ten sposób, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.). Nie można jednak uznać, że skarżący

wykazał istnienie przesłanki przyjęcia skargi do rozpoznania określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto, że przesłanka oczywistej zasadności skargi kasacyjnej (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.) spełniona jest wówczas, gdy zachodzi niewątpliwa, widoczna na pierwszy rzut oka, tj. bez konieczności głębszej analizy, sprzeczność orzeczenia z przepisami prawa nie podlegającymi różnej wykładni (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z 8 marca 2002 r., I PKN 341/01, OSNP 2004, nr 6, poz. 100; z 10 stycznia 2003 r., V CZ 187/02, OSNC 2004, nr 3, poz. 49). Musi być zatem oczywiste, że ma miejsce kwalifikowana postać naruszenia prawa, zauważalna *prima facie* przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, która przesądza o wadliwości zaskarżonego orzeczenia w stopniu nakazującym uwzględnienie skargi (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z 24 lutego 2012 r., II CSK 225/11, niepubl.; z 23 listopada 2011 r., III PK 44/11, niepubl.). Powołanie się na przesłankę zawartą w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. zobowiązuje przy tym skarżącego do przedstawienia wyводу prawnego, uzasadniającego jego pogląd, że skarga jest oczywiście uzasadniona, przy czym, o ile dla uwzględnienia skargi kasacyjnej wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla jej przyjęcia do rozpoznania konieczne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274).

W uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie przedstawiono jakiegokolwiek przekonującej argumentacji, która mogłaby przemawiać za przyjęciem, że skarga kasacyjna jest w niniejszej sprawie oczywiście uzasadniona. Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania sprowadza się do polemiki z ustaleniami faktycznymi i oceną dowodów dokonaną przez Sąd drugiej instancji.

W odniesieniu do zarzutu naruszenia art. 477¹⁴ § 2¹ k.p.c. wskazać należy, że jest to przepis szczególny, wprowadzający wyjątek od zasady prawidłowo określonej przez Sąd drugiej instancji. Wobec tego może on być stosowany wyjątkowo, jedynie w przypadku stwierdzenia „rażącego” naruszenia przepisów

dotyczących postępowania przed organem administracji. Wykładnia tego przepisu nie może być natomiast dokonywana rozszerzająca. W niniejszej sprawie nie doszło do takiego „rażącego” naruszenia przepisów o postępowaniu przed organem rentowym, a zatem Sąd drugiej instancji nie miał podstaw do zastosowania tego przepisu, co znalazło wyraz w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Jeżeli chodzi natomiast o zarzucane w skardze kasacyjnej braki w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, to wskazać należy, że Sąd drugiej instancji nie ma obowiązku osobnego omówienia w uzasadnieniu wyroku każdego argumentu podniesionego w apelacji. Za wystarczające należy uznać odniesienie się do sformułowanych w apelacji zarzutów i wniosków w sposób wskazujący na to, że zostały one przez sąd drugiej instancji w całości rozważone przed wydaniem orzeczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 7 listopada 2017 r., I PK 302/16, LEX nr 2428809). W niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny nie uchybił temu obowiązkowi, z uzasadnienia wyroku wynika, że rozważył on wszystkie licznie sformułowane w apelacji zarzuty, jednak część z nich omówił łącznie, bowiem sprowadzały się one w istocie do tego samego, czyli polemiki z Sądem Okręgowym. Sąd drugiej instancji miał prawo łącznie omówić te zarzuty, również w celu zachowania przejrzystości i jasności wyводу zawartego w uzasadnieniu wyroku.

Stwierdzając, że nie zachodzą przyczyny przyjęcia skargi, określone w art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy postanowił zgodnie z art. 398⁹ § 2 k.p.c.

[as]

I.n